

Sygn. akt IV CSK 411/21

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z wniosku Gminy Miasta R.

przy uczestnictwie Skarbu Państwa-Prezydenta Miasta R., A. M. P., Z. M. S. i P.
w W.

o zasiedzenie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 29 grudnia 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej uczestniczki Z. M. S.

od postanowienia Sądu Okręgowego w R.

z dnia 15 czerwca 2020 r., sygn. akt IV Ca (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2. orzeka, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty
postępowania kasacyjnego związane ze swym udziałem w
sprawie.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną uczestniczki postępowania Z.S. od postanowienia Sądu Okręgowego w R. z dnia 15 czerwca 2020 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność

postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1904) jego obowiązki obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzyganie skarg kasacyjnych.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tej przesłance oznacza, że – zgodnie z poglądem utrwalonym w judykaturze – skarżący musi przedstawić dokładny wywód, na czym – jego zdaniem – polega oczywista zasadność skargi w danej sprawie z przytoczeniem przepisów, których naruszenie ją spowodowało oraz argumentację wskazującą na to, dlaczego opisane naruszenie doprowadziło do wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Innymi słowy, skoro przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona, to powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia. Przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 155/21).

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia powyższych wymogów – nie wykazano, aby w sprawie występował stan „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej w rozumieniu powyższego przepisu. W skardze zawarto polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy. O oczywistej zasadności skargi nie świadczy opisana przez skarżącą jej własna wersja stanu faktycznego. Skarżąca wskazuje w skardze kasacyjnej własną i subiektywną ocenę materiału dowodowego. Z kolei podniesione zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego i procesowego zmierzają w rzeczywistości do zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych w toku procesu. Tymczasem pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można zaś zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów (zob. np. postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2018 r., II PK 213/17).

Wypada także przypomnieć, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) podlegają rozpoznaniu na etapie tzw. „przedsądu”, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie

oceniane są dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Sąd Najwyższy w ramach „przedsądu” bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie (zob. postanowienie SN z dnia 16 maja 2008 r., I UK 16/08.). Zasady tej zdaje się nie respektować skarżąca, która w treści uzasadnienia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania odwołała się do podstaw kasacyjnych.

Z motywów zaskarżonego orzeczenia nie wynika, aby było ono sprzeczne ze stanowiskiem reprezentowanym przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym władanie uzyskane przez Skarb Państwa w ramach *imperium* może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. O charakterze posiadania nie decyduje stan prawny, na podstawie którego objęto nieruchomość ani okoliczności uzyskania władania, tylko sposób władania odpowiadający prawu własności. Domniemanie dobrej wiary posiadacza wzruszyć może dowód, że posiadacz w chwili rozpoczęcia posiadania wiedział lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o tym, że narusza swym zachowaniem prawo innej osoby. Domniemanie prawne jest środkiem, za pomocą którego ustawa zmienia zasadę rozkładu ciężaru dowodu, przerzucając jego ciężar ze strony twierdzącej na stronę przeczącą. Jego obalenie nastąpi tylko w przypadku udowodnienia przeciwnieństwa, tj. istnienia złej wiary. W sprawie o zasiedzenie rozstrzygającym momentem dla oceny dobrej albo złej wiary samoistnego posiadacza nieruchomości jest chwila uzyskania posiadania nieruchomości. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę i w konsekwencji na długość okresu posiadania potrzebnego dla nabycia własności przez zasiedzenie, co potwierdza wykładnia gramatyczna art. 172 § 1 k.c., w którym ustawa kładzie akcent na chwilę uzyskania posiadania, a pośrednio także brzmienie art. 176 § 1 k.c. (zob. np. postanowienia SN z dnia: 2 lipca 2015 r., V CSK 625/14; 17 lipca 2020 r., III CSK 9/18). Wbrew twierdzeniom zawartym w skardze kasacyjnej Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii objęcia nieruchomości w posiadanie w kontekście decyzji nacjonalizacyjnej i w okresie późniejszym (s. 14-15 uzasadnienia).

Odnośnie do wskazywanej przez uczestniczkę oraz Sądy daty przerwania biegu terminu przedawnienia, która miałaby wedle uznania uczestniczki nastąpić w dniu 12 września 2001 r., z uwagi na złożenie wniosku o wszczęcie postępowania administracyjnego o unieważnienie decyzji z dnia 8 lutego 1952 r., marginalnego zauważenia wymaga, że do przerwania biegu zasiedzenia w zakresie prawa własności niezbędne jest podjęcie przez osobę uprawnioną w zakresie danego prawa czynności skierowanej przeciwko posiadaczowi, na rzecz którego biegnie zasiedzenie, mającej na celu pozbawienie go posiadania i jego uzyskanie przez tę osobę. Działaniem takim nie jest natomiast wystąpienie z wnioskiem o stwierdzenie nieważności decyzji wyłączeniowej (zob. postanowienie SN z dnia 17 lipca 2020 r., III CSK 9/18). Kwestię możliwości zaskarżenia decyzji administracyjnej i wpływ na bieg terminu zasiedzenia Sąd Okręgowy opisał dokładnie, zostały poczynione w tym przedmiocie stosowne ustalenia faktyczne, którymi Sąd Najwyższy był związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Skarżąca nie wykazała także, że skarga jest oczywiście uzasadniona ze względu na naruszenie art. 378 § 1 i art. 227 k.p.c.

Ten pierwszy przepis nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd ten powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu odwoławczego. Ponadto sąd drugiej instancji – w ramach ustalonego stanu faktycznego – stosuje z urzędu prawo materialne (zob. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W związku z tym sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne. Jednocześnie, wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek sądu drugiej instancji, nie oznacza konieczności osobnego omówienia przez ten sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji; wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone

przed wydaniem orzeczenia (zob. m.in. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124; wyroki SN z dnia: 15 września 2016 r., I CSK 659/15; 30 września 2016 r., I CSK 623/15; 13 września 2017 r., I PK 264/16).

Z kolei art. 227 k.p.c. określa jedynie, jakie fakty są przedmiotem dowodu, stanowiąc, że są to fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę, ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru (zob. np. wyrok SN z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 33/21). Taka sytuacja nie zaszła w procedowanej sprawie.

Reasumując, wbrew wywodom skargi kasacyjnej nie sposób stwierdzić, aby doszło do oczywistego naruszenia wskazanych zasad wynikających z powołanych przepisów. Skonfrontowanie uzasadnienia zaskarżonego wyroku z uzasadnieniem skargi kasacyjnej nie wskazuje na jej oczywistą zasadność, która mogłaby zachodzić tylko w razie ewidentnej i widocznej już na pierwszy rzut oka wadliwości zaskarżonego orzeczenia, której stwierdzenie nie wymaga prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jak już wskazano, przedstawiony przez skarżącą wywód stanowi jedynie polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy i odzwierciedla stanowisko skarżącej w sprawie, nie zaś rzeczywiste naruszenia prawa o postaci na tyle rażącej, że aż prowadzące do oczywistej zasadności skargi.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

